Nr. 216. w Srodę dnia 16. Września 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego będąc obsługiwana parowemi prassami, podaje telegraficzne wiadomości o wiele godzin przed innemi dziennikami w mieście, a o całą dobę na prowincyi.

Zwracając na to uwagę z kończącym się trzecim kwartałem, przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **Józef Wache,** kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Pan **A. Kunkel,** Wodna ulica Nr. 13., PP. **Krug i Fabricius,** kupcy przy Wrocławskiéj ulicyi Nr. 11., P. **Jakób Appel,** kupiec przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., P. **M. Graetzer,** kupiec na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec P. **J. N. Leitgéber** na Garbarach Nr. 16., P. **F. A. Wuttke** przy Sapieżyńskiém, P. **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., P. **Karol Borchardt,** kupiec na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., Pan **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. **Koschmann Labischin i Spółka** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 1., P. **H. Knaster,** na rogu ulicy Strzeleckiéj przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Tal.

Poznań, dnia 16. Września 1863. **Expedycya Gazety W. Deckera i Spółki.**

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 15 Września. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych zajmowano się sprawą deputowanego Rogawskiego. Prezes izby odczytał pismo lwowskiego sądu ziemiańskiego, w którem powiadziano, że Rogawski został aresztowany na gorącym uczynku, to jest śród zajęcia buntowniczego, jako członek komitetu rewolucyjnego w Galicyi. Minister sprawiedliwości oświadcza, że rząd ziemiański we Lwowie postanowił rozszerzyć oskarzenie o zbrodnią stanu. Rogawski nadesłał petycyą do izby deputowanych, aby był słuchany przez izbę. W skutek wniosku prezesa postanowiono jednogłośnie przekazać tę sprawę komisyi z 9 członków złożonej do zdania sprawy i sprawozdanie postawić pojutrze na porządku dziennym.

Wiedeń, 15. Września wieczorem. — Jeneralna korespondencya austryacka pisze z Petersburga o osnowie rosyjskiej odpowiedzi. Podanie Independance, że nota wspomina o reformach, jest błędne. Niewspominając o znanych 6ciu punktach, zdaje się odpowiedź wychodzić z przypuszczenia, że dawniejsze swe oświadczenia przystające na 6 punktów poczytuje Rosya za rzecz ubitą; wynurza zarazem ubolewanie, że nie spełniły się nadzieje Gorczakowa względem pomyślnego wypadku dyskusyi i że różnica zdań między trzema mocarstwami a Rosyą nie została zagodzoną. Dalsze dyskusye okazują się być zbytecznemi i Rosya przejmuje odpowiedzialność za swoje postępowanie.

Londyn, 15. Września. — Donoszą z Nowego Jorku pod d. 7 b m.: Zaręczają, że konsul amerykański w Frankfurcie na swoją odpowiedzialność wywiesił swoją flagę meksykańską Burnside obsadził Kingstown w Tennesse. Jego kawalerya dotarła aż do Knoxville. Nowy gubernator w Kentuky oświadczył się przeciw uzbrojenin murzynów, a za ugodą na zasadzie konstytucyi. Okręty pancerne uderzyły na warownie Sumtera, Wagnera i Moultrie. Pierwsze w ruinach. Jenerał Steele wyparł konfederatów z Kansas.

Berlin, 16. Września. — Najj. Pan raczył nadać kr. bawarskiemu jenerał-majorowi hr. Butler Clonebough, order orła czerwonego 1 klasy, tajn. radzcy sprawiedliwości i radzcy apelacyjnemu Dr. Bachmann w Paderbornie, order orła czerwonego 2 klasy z dębowem liściem, nadbuchhalterowi główn. kassy rejencyjnej w Merseburgu, radzcy obrachunkowemu Michaelis, order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy.

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 4. Września r. b. względem przypuszczania młodzieży do pierwszego egzaminu jurystycznego, aby władze egzaminacyjne nie przypuszczały takich kandydatów, którzy nie mają szczególniejszych zdolności do zawodu prawniczego i którzy się nie wykażą świadectwami, że w zawodzie swym przez lat pierwszych dziesięć potrafią się utrzymać z własnych funduszów, gdyż trudno o posady dla nich asesorskie z pensyami z powodu natłoku, a mianowicie, że kiedy w roku 1858 było asesorów 2—300 bez pensyi, teraz liczba takowych podniosła się przeszło na 800, a rocznie tylko 150 asesorów przychodzi do pensyi w skutek posunięcia ich na sędziów, prokuratorów i prokuratorskich pomocników. Gdy tak liczba bezpłatnych asesorów się wzmaga, a z nich daleko mniejsza przechodzi na posady płatne, stosunek wypada na niepłatnych asesorów 800 w roku 1862, oprócz nich jest 1087 refendaryuszów i 489 auskultatorów. Upomina więc minister rodziców i opiekunów, aby swych synów i pupillów wstrzymywali od poświęcania się zawodowi prawniczemu.

Berlin, 15. Września. — Pos. Ztg. pisze z Berlina: Po pierwszym artykule zamieszczonym w Krzyżowéj Gazecie o rozwiązaniu izby deputowanych opowiadano w kołach bliższą styczność mających z redakcyą tego dziennika, że jeżeli sobie pozwoli podobnych wyrażeń, jakie były zamieszczone w owym artykule, natenczas otrzyma napomnienie. Nie wierzono temu bardzo, bo Berliner Revue i feudalna korespondencya daleko silniej się wyrażały, a następnie sama Krzyżowa Gazeta nie powściągała w tym samym duchu języka, a więc prosty z tego wyciągano wniosek, że owo napomknięte napomnienie płonnym było wymysłem. Że w Prusach wolno mówić o agitacyach konstytucyjnych, o zawieszeniu konstytucyi, o ostatniej próbie załatwienia starcia na drodze konstytucyjnej, jakoby cała konstytucya zostawała na dyskrecyi ministerstwa, dowodziłoby to naprzód że nigdzie się nie łudzą, a nawet w kołach feudalnych, jaki będzie wypadek wyborów. Berliner Revue zaledwie jest wstanie w ostatnim numerze dowieść ze stanowiska dogmatycznego ślepego posłuszeństwa, tak jak za Stuartów w Anglii, odeprzeć powątpiewania, których się sama pozbyć niemoże. Gdy mężowie takich umiarkowanych zasad jak hr. Schwerin poczytują wywód ministeryalny z d. 2 Września o zmienionem położeniu rzeczy przez wystąpienie Austryi w Niemczech, za pozbawiony wpływu na kwestyą konstytucyjną, natenczas trudno pojąć, jak może się ono spodziewać pomyślnego wyboru izby deputowanych dla siebie. Wybory w latach 1861 i 1862 było wolne od namiętności i tylko obrócone przeciw reakcyi lat poprzednich. Dziś się nic niezmieniło, panuje ta sama spokojność i legalność w zapatrywaniu się na nasze stosunki. Rozprawiają w stolicy o groźbach organów feudalnych, o nowych oktrojowaniach bez uniesień i nikt nie wątpi o zwycięstwie konstytucyjnej wolności.

— Były minister hr. Schwerin bawi tu od dni kilku i przestaje ze swoimi stronnikami.

— Król bardzo jest zadowolony z przyjęcia swego w Geldern i mnóstwo dla tego rozdawał orderów.

— Mówią o przesileniu ministeryalnem i że minister skarbu Bodelschwingh chce się podać do dymisyi. Inni temu zaprzeczają.

— Danziger Ztg. donosi, że kr. rejencya w Kwidzynie postanowiła w d. 10 b. m. przytłumić »Nadwiślanina« wychodzącego w Chełmnie. Jak wiadomo otrzymał on 4 napomnienia. Bronił go obrońca prawa Lehwald.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12. Września. — W okolicy Kutna zaszła onegdaj bitwa. Oddział moskiewski został otoczony przez przeważną liczbę powstańców. Wczora z rana wysłano pociągiem nadzwyczajnym z Warszawy posiłki Moskalom. Pod Kutnem znajdować się ma kilka tysięcy powstańców. Moskale się niepokoją o wypadek bitwy.

— Przed kilku miesiącami puściło się z Petersburga wielu oficerów na ochotników przeciw Polakom. Między tymi byli też Grabbe i Jermołow. Jeden z nich schwytał znanego dowódzcę czerkieskiego Szamila. Obaj zostali ciężko ranni w bitwie z Taczanowskim i umarli w lazarecie ujazdowskim. Onegdaj sprowadzono ich ciała do Warszawy, aby je odwieść do Petersburga. Moskale odprowadzili z wielką pompą trumny, mając na czele jenerała gubernatora Korffa i mnóstwo oficerów wszelkich stopni. Oficerowie krzyczeli na ulicach przez które kalwakata przechodziła, aby przechodzący zdejmowali kapelusze z głowy, a kto tego nie uczynił, tego odprowadzano na odwach. Gdy przechodzili z trupami około cukierni Clotina przy poczcie, zawołali tam na cywilnego stojącego na balkonie, aby zdjął kapelusz, gdy tego nieuczynił, poskoczyli oficerowie na balkon, schwycili za brodę i wąsy cywilnego, targali go bili, darli na nim odzienie i tak potłuczonego i odartego zaprowadzili do kordygardy. Tak oficerowie utrzymują porządek w Warszawie.

— Jak się zdaje w. ks. Konstanty nie wróci do Warszawy, bo wszystkie rzeczy wysłał do Petersburga. Sławione jego talenta nie sprawdziły się, dla Moskali był za łagodny, dla Polaków za okrutny. Z tego powodu narzekał, że się na nim niepoznano.

— Naczelnik miasta ogłosił rozkaz dzienny, w którym powiada: Z odjazdem carewicza zamierza Moskwa rozpocząć nową erę prześladowań, rabunków, aresztowań, deportacyi i morderstw. Dając na ponętę Europie przyrzeczenie tak zwanej konstytucyi dla wszystkich wiernych krajów, chce w granicach Królestwa rozpocząć drugi rząd Murawiewa, jako podstawę i gwarancyą na przyszłość dla reform liberalnych. Mieszkańcy Warszawy! Ta taktyka znaną jest wam nie od wczoraj. Przyrzeczone prześladowania, zapowiadane jeszcze dziksze barbarzyństwa są miotaniami się tygrysa, którego siły opuszczają. Ponieważ Moskwa nas czynami zwyciężyć nie może, przeto chce to osięgnąć groźbami i terroryzmem. Podstępne przyrzeczenie, że po wybiciu najlepszych sił i intelligencyi ludu walczącego przeciw ciemnocie i despotyzmowi, nadane zostaną wycieńczonym, ciemnym prawa człowieka — może być dobre dla Moskwy, aby pozyskać pobłażanie Europy okrucieństwom, rabowaniom i morderstwom, ale przyrzeczeniu temu nie podda się Warszawa. Już trzeci kwartał przyrzeka Moskwa coraz liberalniejsze instytucye, które pieczętuje coraz okrutniejszym uciskiem, aby zabić ducha wolności i niepodległości. Po próbie ognia i miecza, którą przebyliście, nowe groźby i prześladowania was nieodstraszą. Wytrwacie mężko i pójdziecie za hasłem, które wami dotąd kierowało. Nikt dobrowolnie nieodda najmniejszej części swego majątku ciemiężcom, a jeżeli przemoc żołnierska wydrze grosz ciężko zapracowany, nie będzie to dobrowolna ofiara ale rabunek dokonany przez rabusiów. Nikt z was nieustąpi nawet w największem niebezpieczeństwie, każdy raczej będzie gotów do wszystkich ofiar, jeżeli ofiary będą potrzebne.

— Wojenny gubernator wołyński do pp. naczelnika policyi.

»Minister spraw wewnętrznych, odezwą z dn. 21. Lipca za N. 2348. zakomunikował jenerał-gubernatorowi (kijowskiemu, wołyńskiemu i podolskiemu Anenkowowi. P. R. Cz), najwyższy rozkaz, aby rozciągnąć na powierzone zarządowi jego gubernie, (Ukrainę, Wołyń i Podole) środek przyjęty w guberniach litewskich, podług przedstawień jenerała piechoty Murawiewa, nałożenia na wszystkich ogólnie właścicieli gruntów użytecznych, przynoszących dochód, poboru czasowego (kontrybucyi) 10% z czystego dochodu, któreby mógł być obrócony do pokrycia wydatków państwa, spowodowanych powstaniem w kraju.

O takowej najwyższej woli zawiadamiając, jenerał-gubernator, postanowieniem z d. 3. Sierpnia N. 395. polecił bezzwłocznie zebrać i przedstawić mu ścisłe wiadomości, o ilości użytecznych gruntów, zostających w używaniu obywateli-szlachty, i o wysokości czystego dochodu otrzymywanego w majątkach obywatelskich.

Stósownie do rzeczonego postanowienia jenerał-gubernatora, wszystkie żądane wiadomości sporządzone przezemnie, na zasadzie niewątpliwych doowodów, znajdujących się w gubernialnym zarządzie, mianowicie rozległość użytecznej ziemi znajdującej się w posiadaniu każdego właściciela, wzięta z ksiąg okładowych w Izbie skarbowej, dochód z dziesięciny ziemi, stósownie do polecenia jenerał-gubernatora, wzięty odpowiednio do ilości czynszu ogłaszanego przez włościan obywatelowi, za dziesięcinę w każdej miejscowości, dochód z propinacyi, (rząd moskiewski liczy go do dochodu z ziemi P. R.), obliczony za porozumieniem się z prezesem Izby skarbowej i zarządzającym akcyzymi zbiorami, — wszystkie te wiadomości przedstawione były jenerał-gubernatorowi d. 23. Lipca za N. 7101.

Lecz jenerał gubernator postanowieniem z d. 5. Sierpnia za N. 3,648., w uzupełnieniu swego pierwszego wyżej wymienionego postanowienia za Numerem 395., o przedstawienie wiadomości niezbędnych do wykonania najwyższego rozkazu, w nałożeniu na właścicieli gruntów czasowego poboru z czystego dochodu: przesłał nową formę wiadomości, podług której powinny być zebrane wiadomości statystyczne o szlacheckich majątkach Wołyńskiej gubernii. Zarazem wzywa niezwłocznie polecić Naczelnikom powiatowej policyi, aby zebrali i sprawdzili w tej formie wiadomości, z tem zastrzeżeniem, ażeby Naczelnicy powiatów, po otrzymaniu mego polecenia, natychmiast nakazali asesorom zająć się wyłącznie zebraniem oznaczonych wiadomości, w dwu-tygodniowym terminie. Zatem w ciągu pozostałych dwóch tygodni, Naczelnicy policyi powinni sprawdzić ogólne sprawozdanie o całym powiecie, z oznaczeniem w niem summy czystego dochodu z majątków i 10% poboru. Sprawozdanie to w dwóch egzemplarzach spisane, z których jeden przedstawić mnie, a drugi generał-gubernatorowi. Przedstawione zaś przez asesorów wiadomości zachować przy atakach jako dokumenta do późniejszych rozpoznań.

Gdy głównem celem zebrania wymienionych wiadomości, jest oznaczenie czystego dochodu, ze szlacheckich majątków, dla nałożenia 10% poboru (kontrybucyi), co z powodu niedostateczności dokumentów stanowić będzie trudną stronę w całej sprawie; przeto jenerał adjutant Anenkow zwraca szczególną uwagę policyjnych urzędników, że zebrane przez nich w tym przedmiocie wiadomości powinny służyć za podstawę, do oznaczenia wysokości opłaty, na nieruchome majątki nakładanej, — dla tego koniecznym jest z ich strony zupełna sumienność w wykazaniu dochodów.«

Przytoczywszy główny ustęp tego rozporządzenia, opuszczamy dalsze jego rozwlekłe rozwinięcie. Dodamy tylko, iż w rozwinięciu tem nakazuje także urzędnikom policyjnym zebrać wiadomości o właścicielu, o jego rodzinie i służbie, o szlachcie czynszowej, zakończa zaś swoje rozporządzenie w następujący sposób:

»Polecam, stósownie do żądania jen. gubernatora, zebrać wspomnione wiadomości i ukończyć czynność tę nieodmiennie w ciągu Sierpnia, tak ażeby do 1 Września wiadomość podług formy, odesłana była jen. gubernatorowi i aby naczelnicy policyi byli gotowi, po otrzymaniu polecenia, natychmiast egzekwować pobór (kontrybucyę) w dwu tygodniowym terminie.

O środkach egzekwowania, terminach i miejscach wnoszenia, naczelnicy otrzymają osobne rozporządzenie.

(podp.) Wołyński wojenny gubernator, książe Drucki-Sokoliński.«

Wilno, 29. Sierpnia. — Dzisiaj odbyła się znów w Wilnie krwawa egzekucya z rozkazu Murawiewa. O $10\frac{1}{2}$ rano rozstrzelano na placu targowym na Łukiszkach b. oficera korpusu leśniczych Henryka Makowieckiego, za wzięcie udziału w narodowem powstaniu. Ś. p. Makowiecki młody i wykształcony oficer rodem z Białej Rusi w połowie zeszłego Kwietnia porzucił służbę moskiewską. Pod dowództwem Albertusa walczył w kilku potyczkach w wilkomirskim, święciańskim i wileńskim powiatach i pod Giedrojciami 24. Czerwca ranny i skłóty bagnetami przez Moskali wzięty został do niewoli i odwieziony do cytadeli wileńskiej. Sąd wojenny skazał go na śmierć, Murawiew wyrok zatwierdził. Jako żołnierz i męczennik sprawy narodowej szedł na śmierć z całą odwagą. Przy szlachetnem obliczu młodzieńca lat około 25, biała konfederatka na głowie i szara sukmana powstańca, dziwnie pięknie na nim odbijały. Do ostatniej chwili życia nie zachwiał się i przyjął wyrok z zimną krwią jako bohater i męczennik.

W Kownie, przed kilku dniami odbyły się z rozkazu Murawiewa trzy krwawe egzekucye. Dnia 24. Sierpnia rozstrzelano księdza Raczkowskiego; dnia 25. t. m. powieszono Tomasza Waszkiewicza; zaś 26. rozstrzelano Ignacego Wróblewskiego, obu za należenie do powstania. Kowieński gubernator Murawiew nieodrodzony syn Murawiewa Wieszatela, zapowiedział jeszcze do 30 egzekucyj. Trudno wierzyć takim okrucieństwom, a jednak wierzyć należy.

Wczoraj o trzy kwadranse na ósmą wieczorem, wywieziono koleją żelazną skazanych na Syberyę 80 przeszło naszych jeńców wziętych po największej części z pola bitwy rannymi. Pomiędzy tymi znajdował się dymisyonowany oficer rosyjski Władysław Klimuntowicz, młody i waleczny, rodem z powiatu lidzkiego, osądzony na całe życie do ciężkich robót w kopalniach. Klimuntowicz służył sprawie narodowej pod chorągwią dzielnego Narbuta w powiecie lidzkim i dzielił jego losy aż do ostatniej potyczki pod Dubiczami; Klimuntowicz tam otrzymał 9 ran ciężkich i przez 2 dni wieziony na wozie prostym do Wilna zwątpił już o życiu swojem. Los szczęśliwy przy operacyach i młodość przywróciły mu zdrowie zupełnie prawie. Sąd wojenny skazał go na rozstrzelanie, lecz i tu jeszcze raz szczęście wyrwało go od śmierci. Wszyscy więźniowie osądzeni do ciężkich robót i rot aresztanckich, mieli brody i wąsy pogolone i krótko zupełnie ostrzyżone głowy, i wszyscy byli przebrani w kapoty aresztanckie z żółtemi łatami na plecach. Silny konwój wojskowy eskortował ich z turmy, gdzie byli na dni parę z cytadeli przeprowadzeni, aż do kolei żelaznej wśród pustych ulic Wilna, gdyż było jak najsrożej przez Murawiewa zabronione ukazywać się komukolwiek na ulicy, którędy mieli być prowadzeni więźniowie.

Przed kilku dniami wywieziono dwie kobiety skazane do ciężkich robót na Syberyę, za udział w dawaniu pomocy powstańcom, właścicielkę ziemską, z powiatu trockiego panią Emilię Bądzyńską z córką. Obie były ubrane w aresztanckie kapoty z łatami; lecz obie okazały męstwo nad siły niewieście, spokojnie przyjmując wyroki okrutne ciemiężców. Wczoraj też o 4ej wieczorem wywieziono marszałka szlachty powiatu trockiego, Ludwika Jeleńskiego do gubernii permskiej i Franciszka Konoplańskiego, asesora (od wyborów) izby cywilnej wileńskiej, do gub. orenburskiej. Obu wywieziono za to, iż nie chcieli podpisywać adresu wiernopoddańczego do cara. Jeleńskiego trzymano jakiś czas w cytadeli wileńskiej bez żadnych zapytań, nie mając mu nic do zarzucenia. Obudwóch charakter prawy i niezachwiany, kłół w oczy rząd moskiewski, który ich dawno miał na spisie do pozbycia się z kraju. Z rzadką godnością Jeleński spełniał urząd marszałka trockiego, sami Moskale byli dla cnót jego z szacunkiem.

Uwięziono w Wilnie w tych dniach następujące osoby: właściciele ziemscy Aleksander Wańkowicz z pow. wileńskiego i Zygmunt Benisławski z Inflant; profesor języka polskiego Dłuski; majster narzędzi stalowych Tomaszewicz z bratem, oraz kilku czeladnikami itd.

Dodam tu nakoniec spis wywiezionych z Wilna 28. Sierpnia więźni politycznych skazanych na Sybir do robót katorżnych i rot aresztanckich:

1) Władysław Klimuntowicz, dymisyonowany oficer, skazany na całe życie do katorżnych robót. 2) Feliks Wysokiński, szlachcic, skazany na wygnanie do gub. orenburskiej. 3) Aleksander Sikorski, szlachcic, skazany na 12 lat do katorżnych robót na Syberyę. 4) Stanisław Gu-

towski szlachcic, skazany na 12 lat do katorżnych robót. 5) Saturnin Jakubowski szlachcic, na 12 lat do ciężkich robót na Syberyę. 6) Jan Danilecki, 7) Edward Pławski, 8) Józef Gorczak, 9) Wincenty Józefowicz, 10) Michał Buczyński, 11) Antoni Maciejewski, 12) Jan Żukowski, 13) Anzelm Potrykowski, 14) Szymon Stankiewicz, 15) Florjan Eygiert, 16) Władysław Okmiański, 17) Cypryan Korkuć, szlachta, skazani na wygnanie do Syberyi. 18) Antoni Konopacki, uczeń 7 klasy do Tobolska na wygnanie. 19) Franciszek Narkiewicz, uczeń 5 klasy, skazany w sołdaty nad Amur we wschodniej Syberyi. 20) Aleksander Karabanowicz, uczeń 5 klasy, w sołdaty na Sybir. 21) Bolesław Gliński, uczeń 5 klasy, na Syberyę w sołdaty. 22) Józef Woynicz, uczeń, na wygnanie do Syberyi. 23) Anicenty Misiewicz, uczeń, na wygnanie na Sybir. 24) Józef Misiewicz, uczeń, do rot aresztanckich na Syberyę. 25) Jakób Stankiewicz, na wygnanie do Syberyi. 26) Wawrzyniec Piskorzewski, na wygnanie do Syberyi. 27) Antoni Semmennko, 28) Wincenty Parmon, 29) Karol Zemajtys, wszyscy włościanie, skazani na wygnanie na Sybir. 30) Jakób Popławski, 31) Ignacy Maćkiewicz, 32) Karol Brzozowski, 33) Mikołaj Sosno, 34) Józef Butrymowicz, na wygnanie na Sybir. 35) Ildefons Kościałkowski, właściciel ziemski, pow. poniewiezkiego w sołdaty na Syberyę. 36) Konstanty Czymbor, 37) Adam Janiewicz, 38) Hipolit Błażewicz, 39) Ksawery Szachnowski, w sołdaty na Syberyę. 40) Leon Lewikowski, 41) Aleksander Rodziewicz, obaj do oremburskich karnych batalionów w sołdaty. 42) Włodzimierz Trzaskowski, na wygnanie na Sybir. 43) Augustyn Zygo, 44) Karol Żyliński, w sołdaty na Syberyę. 45) Kazimierz Korwel, 46) Maciej Kłutis, włościanin, 47) Szymon Baranowski, 48) Feliks Boysza, włościanin, 49) Izydor Kłoczewski, felczer, 50) Franciszek Kosman, 51) Feliks Bańkowski, 52) Józef Raczuk, włościanin, 53) Kazimierz Dziewiałtowski, włościanin, 54) Stanisław Woynczunas, włościanin, 55) Joachim Meysztas, włościanin, 56) Antoni Rodkiewicz, włościanin, wszyscy skazani w sołdaty do rot aresztanckich. 57) Bolesław Łomanówicz, szlachcic, 58) Michał Woynicz, 59) Cypryan Sobolewski, 60) Piotr Malewicz, 61) Wacław Janowicz, 62) Maciej Lewicki, 63) Hipolit Rozenowicz, 64) Józef Kowalewski, 65) Cypryan Walicki, 66) Maciej Stankiewicz, 67) Piotr Cydzik, 68) Feliks Wasilewski, 69) Jan Romer, 70) Michał Januszewski, 71) Piotr (Roman) Bohdanowicz, 72) Ignacy Augiewicz, 73) Bronisław Szabet, 74) Antoni Żukowski, 75) Emilian Dreński, 76) Sulpiciusz Mitarnowski, 77) Erazm Dzierzyński, 78) Eustachy Myszko, 79) Grzegorz Tomaszewicz, wszyscy szlachta, skazani do rot aresztanc. 80) Abel Scybel, starozakonny, do rot aresztanckich.

Włochy.

Wszelkie starania dyplomacyi rosyjskiej, aby zniewolić Stolicę Apostolską do powtórzenia słów wyrzeczonych w d. 9 Czerwca r. 1832 spełzły na niczem, nie iżby niestawało dziś w Rzymie Beroettich, którzyby u boku Naczelnika Kościoła poświęcali dobro Kościoła względom polityki świeckiej, lecz że pomimo Antonellich i Merodów Pius IX. zachował jeszcze niezłomność charakteru, a nadto że doświadczenie nauczyło, czem są wszystkie zaręczenia Moskwy. Już Iwan Groźny umiał złudzić dyplomacyę choć zręczną dworu rzymskiego; Mikołaj i Aleksander idąc tąż samą przezeń wskazaną drogą, a lubo nie potrzebowali skłaniać się do unii z Rzymem jak ich poprzednik, to jednak nie szczędzili jak on obietnic i przyrzeczeń. Ale nawrócenie siłą kilku milionów katolików wschodniego obrządku na schizmę, ale mordy popełniane na księżach i znieważanie domów bożych począwszy od pamiętnej procesyi warszawskiej zbyt strasznemi są komentarzami stanu Kościoła pod panowaniem Moskwy, aby papież, choćby się dziś zwał Grzegorzem XVI., dał się uwieść namowom fałszywych doradców. Odrucił też Pius IX. podsuwane sobie odezwy, upomnienia, okólniki, a sympatye swoje dla uciśnionego narodu polskiego kryjąc pod obowiązki stróża praw Kościoła, objawił je już w kilku aktach politycznych i kościelnych.

Najsilniej atoli przemówił w akcie kościelnym, którego dosłowny przekład tu podajemy. Wprawdzie w akcie tym kilka tylko wierszy odnosi się do Polaków i sprawy polskiej, lecz te kilka wierszy własną ojca św. napisane ręką są świadectwem jego osobistych uczuć i przekonań, które umiały się wydobyć z pod uciskającej je opieki najbliższych dostojników dworu rzymskiego. Słowa odezwy tyczące się Polski są stanowczą oznaką przechylenia się Stolicy Apostolskiej na stronę narodu naszego uciśnionego, a jednak widzimy w nich dopiero zapowiedź aktu uroczystego, jakiego Polska ma prawo oczekiwać od Głowy Kościoła, i jaki wkrótce zapewne otrzyma. Złamane więc pierwsze lody, które zimną interesu świeckiego skorupą okrywały w Rzymie sprawę polską; ojciec śty bowiem ograł ją i przytulił do serca.

Dnia 12 b. m. przypada 108 letnia rocznica pamiętnego w dziejach świata i Kościoła zwycięstwa polskiego nad nieprzyjacielem Kościoła i wrogiem cywilizacyi zachodniej, to jest rocznica oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III. Dzień ten obchodzony jest uroczyście w Rzymie, a wchodzi on także w szereg dni obchodu jubileuszowego nakazanego okólnikiem o którym tu mówimy. Czyli związek, jaki zachodzi między obchodem odsieczy Wiednia a procesyą jubileuszową nie odżywi w pamięci myśli, iż naród polski i dziś walczy z wrogiem Kościoła i cywilizacyi zachodniej, i że gdyby w tej walce upadł, barbarzyństwo, niewola, despotyzm i schizma zalałyby niebawem Europę? Dla tego »jest wolą ojca ś., aby zanoszono osobliwe modły za nieszczęśliwą Polską, na którą z boleścią patrzy, jako na widownię mordów i krwi rozlewu.... Naród polski, owo przedmurze od najazdu błędu, zasługuje, aby się modlono o wyswobodzenie go od klęsk i o zachowanie mu posłannictwa nadanego mu przez samego Boga, o utrzymanie niewzruszonej i nieskalanej chorągwi wiary ojców swych«...

Oto jest poniżej okólnik czyli wezwanie kardynała wikarego apostolskiego:

WEZWANIE.

Konstanty z bożej łaski biskup z Porto i S. Rufina, kardynał s. K. r. Patrizi, arcykapłan bazyliki patryarchalnej liberyjskiej, ojca ś. wikaryusz jeneralny, kuryi rzymskiej i jej okręgu sędzia zwyczajny itd.

Jednorodzony syn boży Jezus Chrystus nasz nietylko chciał nas wybawić okupem drogiej krwi swojej z nieszczęsnej niewoli czarta, lecz zasiadłszy po prawicy Ojca niebieskiego, przyjął na siebie orędownictwo za nami, »Advocatum habemus apud Patrem Jesum Christum justum. (1 Jan II. 1)« Nieograniczone to miłosierdzie, które skłoniło go do zstąpienia na ziemię, do przyjęcia postaci ludzkiej i stania się człowiekiem dla zbawienia naszego, było powodem, iż wstąpił do nieba, aby się teraz okazował przed obliczności bożą za nami, »ut appareat nunc vultui Dei pro nobis (do Żyd. IX. 24)« Jest on pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi i nietylko przez zasługi jego otrzymujemy odpuszczenie grzechów, lecz wszelkie łaski tak duchowne jak świeckie pochodzą od niego, »Mediator Dei et hominum homo Jesus Christus (I do Tym. II. 5.)« I nie mamyż się uciekać w ciężkich potrzebach naszych do tak potężnego orędownika, do pośrednika tak miłosiernego? Możemyż wątpić, iż prośby nasze wysłucha, kiedy nam zaręcza, iż o cokolwiekbyśmy prosili Ojca w imię jego, otrzymamy. »Si quid petieritis in nomine meo, dabitur vobis. (Jan 26 23.)« Czyż to niezawodne przyrzeczenie nie rozbudzi całej naszej wiary, aby się uciekać bezpiecznie do tronu miłosierdzia, »ut gratiam inveniamus et misericordiam consequamur in auxilio opportuno? (do Żyd. IV. 16.)«

Niepotrzeba wpajać w Rzymian tych niezachwianych maksym; dosyć im je przypomnieć, aby w nich wskrzesić żywą wiarę w Boga zbawiciela, który wybrawszy Rzym ten na Stolicę dla namiestnika swego i obsypawszy go jak najhojniej łaskami swemi, żąda w zamian od nich nieograniczonej ufności w swe obietnice, która aby mogła być taką, iżby ją skutek uwieńczył, niepowinna odstępować od nienaruszonej i płodnej w święte dzieła wiary.

Aby jednakże bardziej jeszcze ożywić swą ufność w Boga zbawiciela i zachęcić Rzymian, aby się doń uciekali z pokornemi modłami w teraźniejszych ciężkich potrzebach kościoła i państwa, Jego Świątobliwość Ojciec nasz postanowił, aby jeden z najcenniejszych i świętych pomników, bogacących nasz gród, to jest uwielbiony wizerunek Najświętszego Zbawiciela przechowywany w przybytku zwanym *Sancta Sanctorum* przeniesiony został z uroczystą procesyą do bazyliki S. Maria Maggiore i pozostał tam wystawiony przez czas, który zakreślimy niżej.

Święty ten wizerunek nie ręką ludzką malowany, nie bywa poruszany z miejsca prócz tylko niezmiernie ważnych i nadzwyczajnych okolicznościach i gdy się uczuwać daje najbardziej nagląca potrzeba zadośćuczynienia sprawiedliwości bożej i wyjednania ludom łask najszczególniejszych.

Niepotrzeba wiele słów, aby przekonać każdego, że w nieszczęśliwych teraźniejszych czasach, w których obok słabnącej wiary tyle powstaje nieprawości, więcej niż kiedykolwiek używać należy nadzwyczajnych środków, aby przebłagać gniew Boga sprawiedliwie od nas odwróconego i oddalić owe klęski, na jakie grzechami naszymi zasłużyliśmy. Zbyt mamy jasny dowód owych kar w zaraźliwych epidemiach zwierząt, iż nie szukając innych powodów, przyjąć to powinniśmy z chłoszczącej nas potężnej ręki Boga, gdyż sprzeciwiliśmy się jego zakonowi. Któż wie czy owa kara nie jest poprzedniczką innych jeszcze cięższych na jakieśmy zasłużyli, jeżeli zwlekać będziem nawrócenie się z szczerą skruchą do Niego, nietylko dla zmazania grzechów naszych, lecz oraz cudzych, zalewających obecnie ziemię, z której wyparto wszelkie prawo boskie i ludzkie i do tego stopnia posunęła się już bezbożność, iż bluźnią w sposób najbezczelniejszy majestatowi bożemu, zaprzeczają święte dogmata wiary naszej i w wątpliwość nawet podają bóstwo Jezusa Chrystusa. Pełen czci hołd jaki oddawać będziemy pomienionemu świętemu wizerunkowi Człowieka Boga zbawiciela ludzi niech będzie okupem owych obelg, które na boską Jego osobę miotają bezbożne pisma, świeżo ogłoszone świętokradzkiem piórem.

Prócz przywiedzionych ogólnych pobudek, które nas skłaniać winny do czci Boskiego Zbawiciela naszego, mamy inne jeszcze, Rzymianie! nam właściwe, a zachęcające nas do składania mu hołdu chwały i dziękczynienia. Są to owe szczególne łaski, które zawsze, lecz w czasach teraźniejszych w sposób osobliwy, miłosierdzie Boże zlewa na miasto nasze. Komuż z nas niewiadomo, jakie brzemię nieszczęść cięży nad ludami całych niby Włoch? Wyliczanie ich przejęłoby zgrozą każdego, ktokolwiek posiada uczucie wiary i miłość braterską. Zapuśćmy więc zasłonę nad tylu okropnościami i przypominajmy sobie je tylko dla tego, aby z tem większą żarliwością błagać o ich koniec. Wznieśmy natomiast hymny dziękczynne do Boga, który widomym cudem miłosierdzia swego zachować raczył nasz Rzym od knowań najwyuzdańszej rewolucyi, która, podczas gdy przewracała miasta i kraje nam sąsiednie, ręką Boską zatrzymaną została u bram stolicy najwyższego naczelnika hierarchii, który w goryczy ojcowskiego serca swego opłakując nieszczęścia tylu swych synów, czerpie pociechę obecnie nietylko z upamiętania wielu zbłąkanych, wracających ze skruchą na łono kościoła, lecz nadto z współczucia całych narodów katolickich, które wszelkiemi sposobami usiłują złagodzić Jego cierpienia i wspierać Go w Jego potrzebach.

Czyż wszystko to nie jest dla nas o jednę więcej pobudką, aby dziękować tysiąckrotnie Bogu, że nas tylu łaskami obdarzył za wstawieniem się Syna swego?

Na wzór przeto arki świętej wprowadzonej przez króla Dawida z wspaniałą uroczystością do Syonu, niechaj przebiega ulice Rzymu wielbiony wizerunek Zbawiciela, ku któremu zwróceni wszyscy powtarzajmy z pokorą i wiarą: Niech nas wszystkich uprzedzi miłosierdzie Twoje, bośmy bardzo zdędzeni. »Ostende faciem tuam et salvi erimus.« (Ps. 79. 8). Niech wprowadzony zostanie do św. bazyliki N. Panny a tem

bardziej, niż modły nasze i prośby, wysłucha Bóg modły i prośby błogosławionej Matki swojej. Tam niechaj Marya potężnem swem orędownictwem otrzyma nam przebaczenie win naszych i obfitość wszelkich łask, o jakie błagać będziemy.

Jest wolą Ojca ś., aby w niniejszej okoliczności zanoszono osobliwe modły za nieszczęśliwą Polską, na którą z boleścią patrząc, baczy, iż się stała widownią mordów i krwi rozlewu. Naród polski, który był zawsze katolickim, jako przedmurze chrześciaństwa przeciw najazdowi błędu, zasługuje zaiste, aby się zań modlić, iżby oswobodzonym został od klęsk, które go gnębią i nietracąc nigdy swego charakteru, pozostawał zawsze wiernym posłannictwu od Boga mu nadanemu, nietylko strzeżenia, lecz utrzymania nienaruszonej i nieskażonej za jednomyślną wolą wszystkich, co ten naród składają, chorągwi wiary katolickiej, wiary ojców swoich.

Ceremoniał obrządku.

W niedzielę 6. Września o godz. $4^{1}/_{2}$ po południu nastąpi uroczyste przeniesienie wizeruuku Najśw. Zbawiciela. Tym końcem procesya uda się do bazyliki ś. Jana Lateraneńskiego i składać się będzie z całego duchowieństwa świeckiego i z dwóch arcybractw Najśw. Sakramentu przy Scala Santa i N. Panny Maryi Śnieżnej. Wyjdzie z wielkich drzwi tejże bazyliki i wielką ulicą prowadzącą do S. Maggiore, dojdzie do bazyliki liberyańskiej.

Wśród kościoła trzymać będą gromnice OO. Pasyoniści, mający straż przy Scala Santa.

Gdy procesya dojdzie do S. Maria Maggiore, umieszczony zostanie ś. wizerunek na ołtarzu papieskim i tam pozostanie wystawiony aż do niedzieli 13. b. m., w którym to dniu z procesyą w tym samym porządku, odniesiony zostanie do bazyliki lateraneńskiej, gdzie będzie wystawiony aż do 16go.

Podczas wystawienia wzwyż wspomnionych bazylikach wszystkie korporacye religijne i bractwa świeckie udadzą się procesyonalnie dla odwiedzenia ś. wizerunku.

Ażeby coraz bardziej pobudzić do oddawania czci ś. wizerunkowi i zasyłania gorących modłów według pobożnego zamiaru Ojca ś. udziela On odpust sześcioletni każdemu co weźmie udział w procesyi, a odpust zupełny każdemu co się będzie spowiadał, przyjmie komunię świętą i odwiedzi jeden z dwóch kościołów wyż wspomnionych podczas wystawienia; odpusty te odnoszą się także do dusz będących w czyścu.

Aby mogły korzystać z tego samego dobrodziejstwa zakonnice i inne kobiety mieszkające w klasztorach i aby mogły połączyć modły swe z modłami ludu w celu wyrażonym w tem wezwaniu, J. S. udziela tymże odpust zupełny, jeżeli w godzinie, w której odbywać się będą wskazane procesye, odmawiać będą w swych chórach lub kaplicach litanie do Świętych. Prócz tego Ojciec ś. udziela władzy proboszczom i spowiednikom zamienienia wspomnionych odwiedzin na inne pobożne dzieła, dla chorych i więźniów.

W końcu, ażeby rzeczone praktyki pobożne prawdziwą dla dusz sprowadziły korzyść, raczył J. Ś. udzielić wszystkim spowiednikom zatwierdzonym przez nas, władzę rozgrzeszania w wypadkach zastrzeżonych, trwać mającą od niedzieli 6go Września aż do 20go t. m.

Dan w Rezydencyi naszej 31. Sierpnia 1863.

(podp.) Ludwik Silvi Kanonik zastępca.

(podp.) Kardynał Wikaryusz

Kronika miejscowa.

Poznań, 15 Września. — Posener Ztg pisze: śledztwo w sprawie osadzonych w hausvogtaj Polaków dotyla jest ukończone, iż już zajmują się aktem oskarzenia. Jak się zdaje, chcą się przytem odnieść do poprzedniego czasu agitacyi, ponieważ zażądała prokuratorya aktów z procesów wytoczonych duchownym w departamentach poznańskim i bydgoskim. Liczba ich jest niemała. Akt oskarzenia tak będzie obszerny, że bodaj będzie ukończony przed końcem roku. Publiczne więc postępowanie przed sądem będzie się mogło rozpocząć dopiero w Kwietniu

— P. Wacław Koszucki z Modliszewka internowauy w Berlinie przybył tu pod eskortą dwóch schutzmännerów i stanął na chwilę w hotelu berlinskim. Następnie wyjechał pocztą do Modliszewka aby załatwić tam pilny interes prywatny. Otrzymał urlop na 8 dni od radzcy Krügera, za złożeniem kaucyi.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 15. Września. — W rozpoczętem dziś ciągnieniu 3 klasy 128 król. klasycznej loteryi padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 56,556. 2 wygrane po 1000 tal. na nr. 7848 i 8149. 3 wygrane po 600 tal. na nr. 6271. 28,551 i 54,386. 2 wygrane po 300 tal. na nr. 71,116 i 94,945. 11 wygranych po 100 tal. na nr. 11,861. 16,966. 20,989. 39,343. 59,988. 61,282. 70,953. 77,784. 81,294. 89,552 i 91,571.

Przybyli do Poznania dnia 16. Września.

BAZAR: Radoński z Kociałkowejgórki, hr. Skórzewska z Jezior wielk., hr. Dąbska z Kołaczkowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Rechenberg z Stajkowa, Schütz z Leszna, Diehl z Hamburga, Reissner z Eilenburga, Grundmann z Hoyerswerda, Scheffler z Drezna, Donath z Anklam.

HOTEL DU NORD: von Petersdorff z Witkowa, hrabia Miączyński z Pawłowa, hrabia Szołdrski z Jaszkowa, Swinarski i Suchorska z Dembego, Pawłowska z Rożnowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Schönberg z Długiej Gośliny, Falkowski z Pacholewa, Radońscy z Bieganowa, Prądzyńscy z Srody, Stahr z Ekszteli, Dittmer z Zielonki, Szymański z Bielaw, Scholz z Szczodrochowa, Hamilton z Królewca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Bieńkowski z Smuszewa, v. Zdenko z Frankfurtu n. O., v. Norrmann z Garbatki, Stawicki z Gdańska, Lenke z Szczecina, Menter z Düsseldorfu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Herbst i Begler z Jordan, Wehmeyer z Mauche, Spieler z Nietążkowa, Buro z Straburka, Werner, Oehmigke, Jacob i Baum z Berlina, Schulz z Szczecina, Müller z Brunświku.

HOTEL PARYSKI: Wierzbicki z Gniezna, Zaleski z Warszawy, Długołęcki z Czerniejewa, Golski z Nietrzanowa, Iłowiecki z Recza, Lichtwald z Bednar, v. Walsleben z Dąbrówki kośc.

HOTEL BERLIŃSKI: Mittelstädt z Maryanowa, Ebers z Sitna, Heidenreich z Obornik, Jouanne z Lusowa, Netzband z Rogoźna.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Haberland z Lipska, Levy z Olmütz, Ephraim i Guttmann z Grodziska, Löwenstein z Wolsztynu, Warszauer z Stęszewa, Jaffe z Wrześni.

HOTEL EICHBORNA: Bambach z Trzebnicy, Richter z Głogowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Höhne i Scheithauer z Sierakowa.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie naszym znajdują się następujące już przed przeszło 56 laty złożone testamenta:

1) owdowiałej **Elżbiety** z **Trąbczyńskich Zbyszewskiéj**, zdziałany przed Magistratem sprawiedliwości w **Pyzdrach** na dniu 5. Września 1806. r.

2) **Rozalii Tekli Barbary Michaliny** z **Łakińskich** zamężnéj **Jaraczewskiéj** z **Ruchocina** z dnia 21. Sierpnia 1805. r.

3) **Franciszka Xawerego** i **Anny Praxedy** z **Bogusławskich** małżonków **Marczyńskich** z **Żurawitego** z dnia 4. Stycznia 1806.

4) zamężnéj burmistrzowéj **Anny Zuzanny Zugehör** z domu **Koch** z **Gniezna** z dnia 4. Marca 1806. r.

od 2, 3 i 4 zdziałane przed powiatową Komisyą sprawiedliwości w **Gnieźnie**.

5) wdowy **Maryanny Rutowskiéj** z domu **Jarzyńskiéj** z **Żerkowa** na dniu 22 Kwietnia 1806. r. przed sądem patrymonialnym w **Żerkowie** z działany.

6) **Rozalii Piotrowskiéj** z domu **Saykiewicz** z **Gniezna**, którego datum się nie okazuje.

Stósownie do §. 218. Tyt. 12. Części I. Powszechnego Prawa Krajowego wzywają się niniejszém interesenci, aby w przeciągu 6 miesięcy publikacyi w spomnionych testamentów poszukiwali, w przeciwnym bowiem razie wedle §. 219. i. następnych prawa powołanego rozporządzonem będzie.

Gniezno, dnia 3go Września 1863.

Królewski Sąd powiatowy.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Września.

Pszenica 57—67 tal.

Żyto na Paźdz Listopad $39^{1}/_{8}$—$^{1}/_{4}$—$39^{1}/_{8}$ tal., na Listopad Grudzień $39^{1}/_{2}$ tal., na wiosnę $40^{1}/_{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—38 tal.

Groch do gotowania 43—48 tal.

Groch na pastwę 43—48 tal.

Rzep zimowy 99—94 tal.

Rzepik zimowy 93—95 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień Paźdz. $12^{17}/_{24}$ tal., na Paźdz. Listopad $12^{1}/_{2}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $12^{5}/_{12}$ tal.

Olej lniany $15^{1}/_{2}$ tal.

Okowita na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $15^{7}/_{12}$ do $^{1}/_{2}$ tal., na Paźdź. Listopad $15^{3}/_{8}$ tal., na Listopad Grudzień $15^{7}/_{24}$—$^{1}/_{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $15^{1}/_{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15^{3}/_{4}$—$^{2}/_{3}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 16. Września 1863 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	5	—	2	7	6
Pszenicy średniéj	2	1	3	2	2	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	16	3
Żyta lżejszego	1	12	6	1	13	9
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	23	—	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	13	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 16. Września	14	20	—	do	14	25	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu